Cena numeru 2 złote

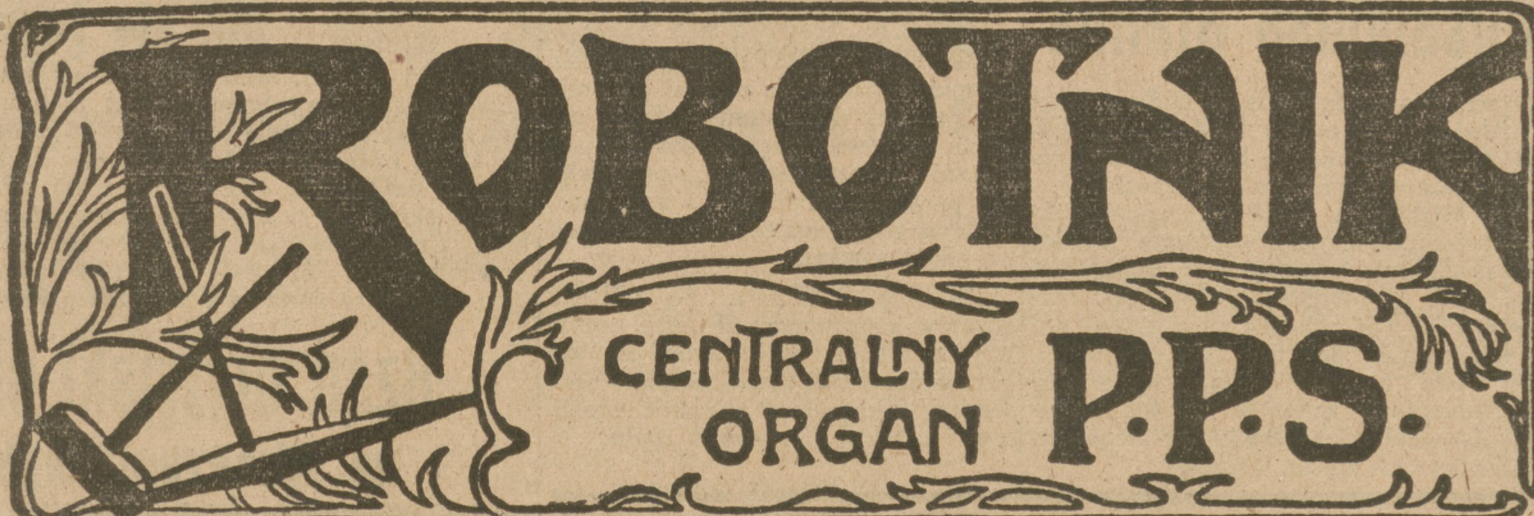
NR. 81 (481) WARSZAWA, PIĄTEK, 22 MARCA 1946 R. (B) ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. I-980



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny	8.85-01
Sekretarz Redakcji	8.85-02
Redakcja miejska	8.85-06
Administracja Wydawnictwa	8.85-04
Kier. Wydawnictwa	8.85-05
Administracja Drukarni	8.85-03
Drukarnia	8.79-61

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

Zjazd chłopów Socjalistów

Z niedolą i dolą bezrolnych i małorolnych związana jest Polska Partia Socjalistyczna od początku swego istnienia. Z ich tęsknotą podąża tak samo żywo, jak z ruchem proletariatu miast, któremu przoduje od 1892 roku. I jeszcze Stefan Żeromski w roku 1905, oceniając działalność Partii na wsi, pisał: „Było Ci drogowskazem stękanie pracującego człowieka. Ci, o których nie wiedziała Ojczyzna, ci, których trudem pasł się świat, znalezieni zostali przez Ciebie, podźwignięci, wezwani i złączeni w towarzyski obóz bojowników o wolność". Dla małorolnych i bezrolnych — wówczas słowo „wolność" nie oznaczało tylko niepodległość państwową, i rząd robotniczo-chłopski, ale również niezależność gospodarczą. Reforma rolna była zawsze warunkiem, niezależność tę gwarantującą".

Z reformą rolną związane są dzieje Partii poprzez całą Niepodległość. W 1919 roku przemawiając za reformą rolną w imieniu PPS. tow. Ignacy Daszyński przypomniał doświadczenie Wielkiej Rewolucji Francuskiej. „Nie prawo odebrało szlachcie francuskiej przeważną część ziemi. Tylko chłop ją zabrał, sam wypędziwszy pana, spaliwszy mu pałac, zrobiwszy z niego emigranta". Przerwał mu okrzyk z ław prawicy: „Tak się robi demagogię". „Tak się robi dzieje", odparł mówca, a zakończył słowami: „Chłop swą ziemię krwią okupił — i ziemi tej stał się prawym, oczywistym właścicielem".

Wyzwolenie gospodarcze proletariatu wsi było stale przedmiotem troski Partii. Program rolny PPS. z roku 1937 stwierdza nasze stanowisko zasadnicze wobec potrzeb bezrolnych i małorolnych m. in. następująco:

„1) Przede wszystkim obszarnicza wielka własność rolna oraz majątki fundacyjne i martwej ręki wraz z inwentarzem żywym i martwym zostaje wywłaszczona bez odszkodowania.

2) robotnicy rolni oraz chłopi bezrolni i małorolni zostaną nadzieleni ziemią. —

W tym celu wywłaszczone ziemie orne, łąki i pastwiska zostaną użyte: — — —

a) na upełnorolnienie gospodarstw małorolnych,

b) na utworzenie nowych gospodarstw dla robotników rolnych oraz bezrolnych chłopów".

To stanowisko zasadnicze było zawsze poparte siłą organizacyjną PPS. na wsi, opierającą się na Komitetach Wiejskich PPS., na ścisłym współdziałaniu ze Związkiem Zawodowym Robotników Rolnych i Związkiem Zawodowym Małorolnych.

Przeminęły lata. Dopełniły się czasy.

Odzyskaliśmy znowu Niepodległość. Niepodległość tę budujemy na zupełnie odmiennych podstawach. Obszarnictwo, chociaż nie daje za wygraną, wraz z całą swoją siłą polityczną legło w gruzach. Reforma rolna stała się rzeczywistością. Jesteśmy obecnie w warunkach utrwalania i pogłębiania zdobyczy gospodarczych, od których zależy nasza przyszłość.

Ale jednocześnie zdajemy sobie sprawę, iż pomimo wielkich przemian, jakie dokonały się w imię odwiecznych dążeń wsi, ogromnie dużo pozostało jeszcze do zrobienia, aby stary program rolny PPS. wszedł naprawdę w życie. Tymbardziej, iż w okresie powojennym ujawniły się na wsi nowe zadania, o których nie wiedzieliśmy przed 1939 r. Zadania te — to odbudowa wsi (n.p. w 22 powiatach w t. zw. pasie zniszczeń ludność wsi znalazła się w wyjątkowej zupełnie nędzy), sprawa aprowizacji, połączona z akcją świadczeń rzeczowych i świadczeń odpłatnych, zagadnienie połączone z zasiewem i żniwami i t. d. Ponad wszystko jednakże wybija się dążenie wsi, aby reforma rolna wpłynęła rzeczywiście na oczekiwany od dawna przewrót w życiu gospodarczym, społecznym i kulturalnym wsi.

Toteż zupełnie zrozumiałym jest, iż Partia, mająca poza sobą tradycję walki o interesy bezrolnych i małorolnych, w okresie doniosłych przemian, jakie dokonują się na wsi, żywo zajmuje się w dalszym ciągu losem i tych, których reforma rolna nadzieliła ziemią, nie dając im jednocześnie z powodu wyjątkowych warunków powojennych dotychczas możliwości pełnego wykorzystania dobrodziejstwa reformy i tych, których w związku z reformą pominięto, np. emerytów i tych robotników rolnych, których w majątkach zwolnionych od reformy pozostaje jeszcze około pół miliona. Niemałą troską pozostaje również sprawa repatriantów, a także sprawa osiedleńców na Ziemiach Odzyskanych.

Pierwszy w czasach powojennych Zjazd Chłopów Socjalistów, zwołany przez PPS, którego obrady rozpoczynają się w Warszawie w dniu 22 marca, z udziałem delegatów Kół Gromadzkich i Gminnych PPS oraz działaczy wiejskich PPS przedwojennych i obecnych z całego kraju otwiera nową kartę w życiu Partii i powiązanych z Nią półwiekową zgórą tradycją mas ludowych.

Zjazd ma na celu nie tylko zagadnienia gospodarcze, nurtujące dzisiaj ze specjalną siłą życie wsi.

Jednocześnie Zjazd ten będzie sprawdzianem, iż wiecznie żywą jest na wsi dążność do sprawiedliwości społecznej dla wszystkich, do sojuszu robotników i chłopów, do rządów socjalistycznych w Polsce, iż program Partii polityczny, gospodarczy i społeczny jest równie drogi i wśród proletariatu miast i wśród bezrolnych i małorolnych na wsi.

Niepodległość i Socjalizm — nierozłączne hasła, z którymi wyruszyła Polska Partia Socjalistyczna w bój o swoje stanowisko w Kraju i z którymi związana jest cała nasza historia, zawsze znajdowały szczery i serdeczny oddźwięk w każdej strzesze wiejskiej.

Zjazd Chłopów Socjalistów potwierdza tylko tę starą prawdę.

STANISŁAW NIEMYSKI

Tow. Cyrankiewicz przemawia na wiecu w Krakowie

Drogę do socjalizmu

wyrąbiemy sobie poprzez wszystkie trudności

CZERWONY SZTANDAR NA GRUZACH

Towarzysze krakowscy! Okres dzisiejszy — ten trudny rok, który mamy za sobą, ten pierwszy rok po krwawej wojnie, pierwszy rok, w którym tutaj na Wawelu nie ma Franka, a w mieście nie ma jego katów — ten pierwszy rok wymarzonej wolności, pierwszy rok po rozgromieniu faszyzmu — to jest równocześnie rok trudnej, najtrudniejszej odbudowy kraju. Stanęliśmy wraz ze wszystkimi narodami Europy, ze wszystkimi narodami, które uwolniły się lub uwolnione zostały od jarzma hitlerowskiego nie tylko na gruzach przemocy, nie tylko na gruzach faszyzmu, ale także dosłownie—całkiem dosłownie, na gruzach kraju, na gruzach miast, na gruzach gospodarczych, a także i na gruzach moralnych pozostawionych przez faszyzm. — Może nie jeden z mówców klasy robotniczej, gdy przed wojną barwnie malował obraz zwycięstwa socjalizmu, gdy — jak mówiono na gruzach świata kapitalistycznego zatykać będziemy czerwone sztandary — może myślał, że używa tylko barwnego porównania, że to jest podobne w swojej malowniczości do barykad, może także wyobrażał to sobie inaczej — lepiej i łatwiej. Może dla wielu ludzi słowo Wolność, słowo Zwycięstwo to był obraz jakiegoś idealnego stanu, w którym od razu, natychmiast, ma się jakąś nieograniczoną swobodę, kiedy już nie ma prawie nic do zrobienia, kiedy jest od razu lepiej nawet materialnie, niż było dotąd, kiedy od razu każdy ma lepsze mieszkanie, lepsze jedzenie— w którym w czarodziejski sposób znika natychmiast wszystko co złe — znika nędza, — wszystko jest gotowe, wszystko spłynęło z nieba, a ludzie mogą się tylko cieszyć wolnością i cieszyć zwycięstwem.

BOMBY I KARTKA WYBORCZA

Może jeżeli tak nie jest, jeżeli nie jest od razu idealnie, to może w takim razie to nie jest wolność i to nie jest zwycięstwo? Może ktoś przepojony goryczą dnia powszedniego — a jest tych trudności, sami o tym wiecie najlepiej bardzo dużo — nie będzie w ogóle widział, że jednak to jest zwycięstwo, **to jest otwarta wybita zwycięską wojną droga do czegoś lepszego, do Socjalizmu.**

Pewnie! Byłoby lepiej dla nas, lepiej dla budowania socjalizmu, aby jako droga do naszych zwycięstw wystarczała wyborcza kartka, aby faszyzm i reakcja umiały się stosować do zasad gry demokratycznej i ustępować wówczas, gdy nie mają większości. **Ale faszyzm nie byłby wówczas faszyzmem.** Nikt nie próbował najpiękniejszymi artykułami o demokracji, ani kartką wyborczą bombardować Berlina. Trzeba było dopiero Berlin zburzyć, **trzeba było go zdobyć armatami i wojskiem,** aby usunąć przemoc, aby zniszczyć faszyzm.

Może byłoby lepiej, gdyby robotnicy czerwonego Wiednia — demokraci — mogli w roku 1934 spokojnie budować coraz więcej wspaniałych domów dla świata pracy, wspaniałych świetlic, pięknych teatrów i dziecińców. Mieli większość, rządzili, nikogo nie gnębili a, wytoczono przeciw nim karabiny maszynowe i armaty— i czerwony Wiedeń ujarzmiony przez własną reakcję ze zburzonymi domami robotniczymi do roku 1945 czekać musiał na swoją gorzką, trudną, powojenną wolność, na gruzach faszyzmu, ale i na gruzach miasta.

WYNAJĘCI I POŻYCZENI

Może byłoby lepiej, gdyby Republika Hiszpańska, która zdobyła władzę w wyborach, mogła spokojnie przebudować Hiszpanię obszarniczą, Hiszpanię kapitału zagranicznego, Hiszpanię największej chłopskiej nędzy i bogatych majątków klasztornych — na Hiszpanię reformy rolnej, ludową, republikańską. Na podbój Republiki Hiszpańskiej, demokratycznej republiki, ruszył gen. Franco, aby, jak mówił, nawracać tę katolicką Hiszpanię — na katolicyzm — za pomocą wynajętych Maurów z Afryki i pożyczonych od katolickiego Hitlera SS-manów.

Może byłoby lepiej, gdyby polska klasa robotnicza nie musiała tyle ofiar ponieść w swojej walce o prawo do życia, o prawo do wolności. Ale oddawszy władzę Rządu Ludowego w Lublinie w r. 1918, trzeba było się przekonać, że władza oddana w wypróbowane, pewne, „narodowe" ręce nie potrafiła jeszcze w 5 lat po wojnie, po tamtej wojnie, uleczyć skutków tej wojny. Nie potrafiła zapewnić ludowi chleba i pracy, bo grzęzła — i musiała grzęznąć w całym splocie obszarniczych, fabrykanckich, międzynarodowych interesów, eksploatujących Polskę, niezależnie od normalnych trudności biednego kraju.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3-EJ)

Ambasador Gromyko prosi o odroczenie

zebrania Rady Bezpieczeństwa o dni 15

WASZYNGTON. Ambasador radziecki w Stanach Zjednoczonych Andrej Gromyko w liście do sekretarza generalnego ONZ, Trygwe Lie, prosi o odłożenie zebrania Rady Bezpieczeństwa ONZ, wyznaczonego na poniedziałek, 25 marca, o 15 dni, to jest do 10 kwietnia, motywując tym, że rząd radziecki był zaskoczony zgłoszonym przez Persję protestem i potrzebuje więcej czasu do opracowania sprawy.

W liście swym Gromyko stwierdza, że wniesienie tej sprawy przez rząd Iranu „było dla rządu radzieckiego niespodzianką, gdyż pertraktacje między rządem Iranu a Związkiem Radzieckim są właśnie w toku. Wobec tego rząd radziecki nie jest teraz przygotowany do wzięcia udziału w dyskusji nad tym zagadnieniem".

Jednocześnie prawie Lie otrzymał pismo od delegata Stanów Zjednoczonych do ONZ, Edwarda Stettiniusa, który prosi, by zażalenie Persji było postawione na pierwszym miejscu porządku obrad Rady Bezpieczeństwa. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych wyraża życzenie, by na zebraniu Rady wezwać Iran i Związek Radziecki do zdania sprawy z pertraktacyj, jakie państwa te prowadziły w myśl uchwały przyjętej przez Radę dnia 30 stycznia r. b.

Korespondent Reutera dodaje, że w obecnych warunkach odroczenie obrad Rady Bezpieczeństwa jest niemożliwe tylko, o ile: 1) Rada zbierze się i większością 7 głosów zadecyduje o odroczeniu obrad, 2) rząd perski poprze wniosek o odroczenie.

WASZYNGTON (PAP). Ambasador perski w Waszyngtonie, Hussein Ala wypowiedział się przeciwko odroczeniu sesji Rady Bezpieczeństwa.

FRANCJA NIE USTĘPUJE

PARYŻ (SAP). Gabinet francuski postanowił przedsięwziąć jeszcze raz akcję, celem przedłożenia sprawy hiszpańskiej Radzie Bezpieczeństwa, pomimo odmownego stanowiska Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

AMB. GROMYKO U MIN. BYRNESA

WASZYNGTON (SAP). Ogłoszono tu, iż ambasador radziecki w USA, Gromyko, ma odwiedzić ministra spraw zagranicznych, Byrnesa, po raz pierwszy od czasu podjęcia swych obowiązków dyplomatycznych.

Rozmowie tej przypisują tu duże znaczenie dla dalszego rozwoju spraw międzynarodowych.

Goering udaje, że nie wiedział

co się dzieje w obozach koncentracyjnych

NORYMBERGA (SAP). Goering wprawił w zdumienie Trybunał Międzynarodowy swym oświadczeniem, że — jego zdaniem — nawet Hitler nie zdawał sobie sprawy w pełni z tego, co się działo w obozach koncentracyjnych.

Prokurator brytyjski zwrócił się do Goeringa z zapytaniem:

— Czy pan istotnie wyobraża sobie, że ktokolwiek w to uwierzy, iż pan nie wiedział o zgładzeniu 10 milionów ludzi, z zimną krwią mordowanych po obozach koncentracyjnych lub masowo rozstrzeliwanych?

Goering tłumaczy swoją nieświadomość tych spraw tym, że w czasie wojny nigdy nie słuchał audycji zagranicznych z wyjątkiem ostatnich paru dni i nigdy nie czytał gazet zagranicznych. Poza tym Himmler, szef Gestapo „otaczał te sprawy wielką tajemnicą".

Goering wywołał wesołość na sali sądowej słowami: „Protestuję przeciwko nazywaniu Himmlera moim przyjacielem".

Fyfe zadał mu pytanie, czy w dalszym ciągu wierzy w Hitlera, dowiedziawszy się o zamordowaniu 50 lotników brytyjskich?

Goering odpowiedział: „Nie jestem tutaj po to, by Hitlera gloryfikować i wynosić pod niebiosa".

Marszałek Tito

w Pradze

PRAGA (PAP). W drodze z Morawskiej Ostrawy do Pragi marsz. Tito witany był na wszystkich stacjach entuzjastycznie przez ludność czechosłowacką. Na dworcu w Pradze powitali marszałka Tito członkowie rządu czechosłowackiego z premierem Fierlingerem na czele. Marsz. Tito udał się do zamku Zbraslawskiego, w którym zamieszka na czas swego pobytu.

Ambasador Z.S.R.R. przybył do Teheranu z pismem generalissimusa Stalina

LONDYN. (PAP). Iwan Sadczikow, nowy ambasador radziecki w Iranie, przybył do Teheranu i rozpoczął urzędowanie.

LONDYN (PAP). Premier irański Chavam es Sultaneh zwołał posiedzenie gabinetu w celu zaznajomienia się z pismem generalissimusa Stalina, przywiezionym przez nowego ambasadora radzieckiego.

LONDYN (PAP). B. premier irański Said Ziaod Din został aresztowany z rozkazu premiera Ghavam es Sultaneh i osadzony w areszcie prewnecyjnym. Said Zia ed Din powrócił do Iranu w marcu 1944 r. po 20-letniej nieobecności w kraju. Był on przywódcą skrajnej prawicy irańskiej.

MOSKWA (PAP). „Izwiestia" zamieszczają artykuł, w którym wzywa się polityków perskich do zmiany polityki. Kontynuowanie polityki reakcyjnych kół perskich może tylko doprowadzić do zaostrzenia sytuacji. Wielu polityków perskich rozumie konieczność zmian w polityce zagranicznej. Interes narodu perskiego wymaga tych zmian.

Rząd Spaaka nie uzyskał votum zaufania

BRUKSELA (PAP). Rząd belgijski premiera Spaaka nie uzyskał poparcia parlamentu. Za votum zaufania dla rządu głosowali deputowani socjalistyczni i komunistyczni, przeciwko zaś partia chrześcijańsko - społeczna, podczas gdy liberałowie powstrzymali się od głosowania.

BRUKSELA (PAP). Po odbyciu rozmów z przywódcami partii politycznych, regent Belgii zwrócił się do przywódcy partii chrześcijańsko - społecznej, Schrijvera o zbadanie możliwości utworzenia nowego rządu.

Proces „Czeskiego" Franka już się rozpoczyna

PRAGA (ZAP). Minister sprawiedliwości dr Drtina zakomunikował, że proces sekretarza stanu przy protektorze Czech i Moraw K. H. Franka rozpocznie się 22 b. m. Ponieważ chodzi o największy proces w dziejach Republiki Czechosłowackiej, czynione są przygotowania, aby cały jego przebieg został utrwalony na taśmie dźwiękowej i aby wydarzenie to było dokładnie sfilmowane. Po zakończeniu procesu film ten będzie wyświetlany na terenie Czechosłowacji i zagranicą.

Prasa zagraniczna będzie informowana na wzór sali sądowej w Norymberdze przez automatyczne urządzenia podające przebieg procesu w języku angielskim, francuskim i rosyjskim.

Rząd brytyjski nie zgadza się na odroczenie wyborów w Grecji

LONDYN (PAP). Rząd brytyjski wydał oficjalny komunikat, w którym stwierdza, że stał zawsze i stoi nadal na stanowisku, aby wybory w Grecji odbyły się możliwie najwcześniej. Rząd brytyjski nie może uznać słuszności poglądów, że stan bezpieczeństwa w Grecji poprawi się, o ile wybory w Grecji zostaną odroczone, a ucierpiałaby na tym sprawa odbudowy kraju.

LONDYN. W artykule na temat ogólnej sytuacji międzynarodowej „Observer" porusza sprawę grecką i wypowiada się za odroczeniem wyborów w tym kraju. Jego zdaniem, w międzyczasie należy zaprosić do Grecji przedstawicieli innych narodów zjednoczonych, którzy by wspólnie z Anglikami ponosili odpowiedzialność za to, by wybory odbyły się istotnie w całkowitej wolności.

Światowy Tydzień Młodzieży w dniach od 21 do 28 marca

Myśl zjednoczenia węzłami przyjaźni i współpracy całej młodzieży demokratycznej świata podjęła w 1943 r. Światowa Rada Młodzieży. W r. 1943 myśl tę wprowadzono w czyn organizując po raz pierwszy „Tydzień Ofensywy Wiosennej", powitany z entuzjazmem przez miłującą pokój i wolność młodzież wszystkich narodów

W 1944 r. hasło Tygodnia Młodzieży brzmiało: „Przyczyńmy się do tego, by rok 1944 był rokiem zwycięstwa".

Coraz liczniejsze sprawozdania z „Tygodnia Młodzieży" w tym roku urządzanego, świadczyły, że hasło współpracy młodzieży całego świata zyskało szeroką popularność. W roku bieżącym po raz pierwszy w Światowym Tygodniu Młodzieży udział bierze młodzież najciężej przez wojnę doświadczonego kraju — Polski. Młodzież zahartowana twardym losem pięciu lat okupacji, partyzantką, walką i pracą.

Światowy Tydzień Młodzieży w r. 1945 obchodzony był pod hasłem, skierowanym do każdego młodego obywatela dnia jutrzejszego: „Zwycięstwo jest pewne, ale musi być zabezpieczone. Od roku ubiegłego wiele zmieniło się w świecie. Rok temu żołnierze Armii Sprzymierzonych toczyli jeszcze ciężkie boje z faszystowskim przeciwnikiem — rok temu młodzież całego świata walczyła i pracowała z myślą: wszystko dla zwycięstwa.

W kilka miesięcy po bezwzględnej kapitulacji Niemiec, jesienią 1945 roku mimo wszelkich trudności i przeszkód przybywają do Londynu przedstawiciele młodzieży 64-ch różnych krajów na Światowy Kongres Młodzieży. Jednym z najważniejszych postanowień Kongresu było utworzenie Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, skupiającej młodzież, której drogą jest sprawa utrzymania pokoju w świecie na zasadach sprawiedliwości i przyjaźni międzynarodowej.

Światowy Tydzień Młodzieży w roku 1946 będzie jedną z pierwszych sposobności dla młodego pokolenia we wszystkich krajach działalności w skali narodowej i międzynarodowej na rzecz nowej Federacji i jej celów. Całym sercem winna wziąć w nim udział młodzież polska, wczoraj w walce, dziś w odbudowie kraju dająca dowód umiłowania pokoju. Tak jak niedawno jeszcze demokratyczna młodzież polska walczyła o pokój zbrojną akcją przeciwko hitlerowskim okupantom i wytrwałą pracą nad kształceniem umysłu i charakteru, tak dziś w odrodzonej Ojczyźnie ta sama młodzież zjednoczona w szeregach demokratycznych organizacji młodzieżowych bierze czynny udział w dążeniu Światowej Federacji Młodzieży do zbudowania trwałego i niezniszczalnego pokoju.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI W WARSZAWIE

21.III (czwartek): godz. 17 — odczyt dla aktywu wszystkich organizacji pt. „Wkład w budowę pokoju", godz. 19-ta przemówienie przez radio przedstawiciela młodzieży polskiej w Komitecie Wykonawczym Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej;

22 i 23.III. Masówki w fabrykach i szkołach, wieczorem bezpłatne kina i teatry dla młodzieży;

24.III (niedziela): godz. 12-ta — zbiórka na Pl. Saskim (młodzież zorganizowana, szkolna i niezorganizowana). Przemówienie przedstawiciela władz i Młodzieżowej Komisji Porozumiewawczej. Złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. Przemarsz do Belwederu i zameldowanie się Prezydentowi.

25 i 26.III. Każda organizacja na terenie własnych świetlic urządza imprezy dla zaproszonych gości;

27.III (środa). Wieczór młodzieżowy w sali „Roma" obejmujący:

1. Powitanie wygłoszone przez członka Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej;
2. Część artystyczna w wykonaniu zespołów poszczególnych organizacji (chór, recytacje, śpiew, inscenizacje, tańce).

Na czym odwetowcy niemieccy budują swoje nadzieje

FILADELFIA. Według relacji Reutera, b. minister skarbu USA, Morgenthau, oświadczył w amerykańskiej Akademii Nauk Politycznych i Społecznych, że gdyby plany sojuszników w Niemczech nie udały się, doprowadziłoby to do odrodzenia niemieckich dążeń agresywnych. Zdaniem Morgenthau'a trudność uzgodnienia wyraźnej i konsekwentnej polityki wobec Niemiec, zmierzającej do uniemożliwienia agresji niemieckiej w przyszłości, jest powodem trudności, wobec których w chwili obecnej znajdują się Narody Zjednoczone.

Morgenthau przypomniał, że po 1918 r. nieporozumienia między W. Brytanią, Francją, Stanami Zjednoczonymi i Rosją dopomogły do odrodzenia niemieckiego imperializmu: oby i tym razem nie powtórzyła się podobna sytuacja. Wielu Niemców na tym właśnie buduje swe nadzieje.

Ambasador włoski w Warszawie potwierdza kontakt Andersa z NSZ

RZYM (SAP). W rozmowie z dziennikarzami ambasador włoski w Warszawie Reale, zapytany czy są dowody, że armia Andersa ma kontakt z bojówkami, jakie grasują w Polsce, odpowiedział twierdząco. „Polski Minister Bezpieczeństwa — dodał — przedstawił ostatnio prasie zagranicznej w Polsce szereg dokumentów, które tego dowodzą i były to szyfry, fałszowane dowody osobiste i duże kwoty pieniężne, wysłane przez dowództwo armii polskiej we Włoszech do krajowych przywódców organizacji terorystycznych. Emisariusze Andersa zostali ujęci z wielkim zapasem dolarów, przeznaczonych na finansowanie terorystów".

Zapytany, jak się zapowiadają wybory w Polsce, amb. Reale powiedział, że Mikołajczyk sam jeden przeciwstawia się blokowi czterech partji rządowych, ale blok ten z pewnością odniesie zwycięstwo, gdyż chłop polski jest wdzięczny rządowi za rozszerzenie granic państwa do rzeki Odry i za upaństwowienie przemysłu.

Ambasador Strassburger u ministra Bevina

LONDYN (PAP) Ambasador RP. w Londynie Strassburger odbył rozmowę z ministrem Bevinem, który zapoznał ambasadora z treścią przemówienia wygłoszonego w Izbie Gmin

Wyjaśnienie pewnej nieścisłości

W kołach zbliżonych do Ministerstwa Spraw Zagranicznych wyjaśnia się dla ścisłości, że stanowisko Rządu Polskiego w sprawie warunków, jakie oczekują powracających do kraju żołnierzy polskich, nie było przedmiotem specjalnego oświadczenia Rządu Polskiego. Stanowisko to, opublikowane ostatnio przez oficjalne czynniki brytyjskie w związku z przemówieniem min. Bevina, zostało sformułowane w całym szeregu znanych oddawna materiałów, jak orędzie Prezydenta R. P., expose premiera, rozkazy Naczelnego Dowódcy W. P. itd.

Stanowisko to zostało wielokrotnie potwierdzone przez praktykę przyjmowania żołnierzy polskich powracających do kraju z Francji, Włoch i Wielkiej Brytanii.

Zagłębie Ruhry musi być umiędzynarodowione

LONDYN (PAP). Minister lotnictwa, lord Stansgate oświadczył w Izbie Lordów, że sprawa przyszłości Zagłębia Ruhry i Nadrenii, będzie przedmiotem dyskusji na zebraniu premierów dominialnych, które odbędzie się wkrótce w Londynie. „Wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, iż ten ogromny potencjał przemysłowy nie powinien nigdy powrócić do Niemiec".

Min. Bevin oświadczył, że kontrola międzynarodowa nad kopalniami i przemysłem tego okręgu byłaby pożądaną, Franzuci zaś domagają się umiędzynarodowienia całego przemysłu Zagłębia. Projekt ten jest obecnie rozpatrywany przez rząd brytyjski.

WASZYNGTON (PAP). Nadzwyczajny pełnomocnik rządu francuskiego, Leon Blum, podczas spotkania swego z Byrnesem, omawiał m. in. przyszły ustrój Zagłębia Ruhry i Nadrenii.

Jeszcze przez osiem miesięcy statki pozostaną w służbie UMA

Pomimo, że międzynarodowa organizacja Żeglugowa (UMA) zakończyła swą działalność w marcu r. b., postanowiono przedłużyć tę kontrolę na dalsze 8 miesięcy — do dnia 31 października 1946 r., a to z tych względów, że tylko część statków mogłaby być zwrócona właścicielom. Statki są jeszcze potrzebne do przewozu wojska, repatriantów i towarów UNRRA.

Polska zyskuje na przedłużeniu tej kontroli, gdyż nie tylko nie moglibyśmy konkurować na rynku światowym żeglugowo - przewozowym, ale nie moglibyśmy obsłużyć nawet własnego kraju.

Przynależność Polski do międzynarodowego porozumienia w sprawach żeglugowych stwarza pewne warunki ochronne, w których możemy z pożytkiem eksploatować nasze statki, korzystać z pomocy międzynarodowej, a równocześnie pracować nad rozbudową polskiej marynarki handlowej.

Obrót pieniężny z zagranicą

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu ukazał się dekret o nadaniu Narodowemu Bankowi Polskiemu uprawnień w zakresie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi.

Radziecka pszenica dla UNRRA

NOWY JORK (PAP) Na konferencji w Atlantic City zastępca sekretarza stanu USA, William Clayton oświadczył, że ZSRR ustosunkuje się przychylnie do wniosku UNRRA i weźmie udział w dostarczaniu pszenicy państwom cierpiącym na brak środków żywnościowych, przyłączając się w ten sposób do Stanów Zjednoczonych i innych państw, udzielających pomocy.

Gen. Świerczewski domaga się wolności dla Hiszpanii

BELGRAD. W imieniu delegacji polskiej na odbywającym się zjeździe uczestników walk w Hiszpanii przemawiał gen. Świerczewski. Powiedział on w związku z pobytem Marsz. Tito w Warszawie: „Po raz pierwszy 200 milionów Słowian łączy się związkiem przyjaźni. Matką tego związku jest Związek Radziecki. Nikt z nas nie pragnie wojny, ale Hiszpania z regimem gen. Franco pozostała jako ostatnie ognisko faszyzmu w Europie.

Biliśmy się o wolność Hiszpanii. Aby pokój był trwały, muszą zniknąć wszelkie resztki faszyzmu".

Kuba żąda zwrotu baz od Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK (SAP). Kubański minister spraw zagranicznych wystosował pismo do USA w sprawie zwrotu Kubie baz wojennych, wykorzystywanych w czasie wojny przez Stany Zjednoczone. Stany Zjednoczone odmówiły, stojąc na stanowisku, że jeszcze nie minął ustalony termin 6 miesięcy od zakończenia wojny.

Stanowisko USA opiera się na fakcie niewydania przez prezydenta Trumana oficjalnego oświadczenia o odwołaniu stanu wojny.

Republika Kubańska, położona na wyspie tej samej nazwy w Ameryce środkowej (do roku 1898 kolonia hiszpańska), formalnie niepodległa, znajduje się w silnej zależności ekonomicznej od Stanów Zjednoczonych. Kapitał północno-amerykański zainwestował tam duże fundusze w plantacjach trzciny cukrowej, które stanowią główne bogactwo wyspy. Stany Zjednoczone mieszają się często do spraw wewnętrznej polityki Kuby, niejednokrotnie przy pomocy siły zbrojnej.

Wyjazd dzieci polskich z Moskwy do kraju

MOSKWA (PAP). Z Moskwy do kraju wyruszył zespół dzieci, nauczycieli i wychowawców wzorowego polskiego Domu Dziecięcego w Zagorsku pod Moskwą. Na dworcu białoruskim odbyło się uroczyste pożegnanie odjeżdżających, które stało się serdeczną demonstracją przyjaźni polsko-radzieckiej.

Przed odjazdem pociągu odbył się na peronie wiec pożegnalny, który zagaił wiceminister oświaty prof. Nowikow, życząc dzieciom polskim szczęśliwej drogi do wolnej demokratycznej Ojczyzny.

Demobilizacja 6-ciu roczników w Z. S. R. R.

MOSKWA (PAP). Na Kremlu odbyło się posiedzenie Rady Najwyższej ZSRR. Po wysłuchaniu raportu wiceministra Obrony Narodowej, Bułganina, została uchwalona dalsza demobilizacja sił lądowych i lotniczych. Do września r. b. dalsze 6 roczników żołnierzy i podofocerów zostanie zdemobilizowanych.

57 więźniów Oświęcimia pochowanych w leju wyżłobionym przez bombę

W miejscowości Łąki pow. Prądnickim dokonano odkrycia nowej mogiły, w której pogrzebano ofiary terroru hitlerowskiego. — Mogiła ta znajduje się na polu dawniejszego właściciela ziemskiego Zofnera. Na teren ten w czasie wojny spadła bomba lotnicza, która wyżłobiła olbrzymi lej, w którym pochowano byłych więźniów.

Po odkopaniu leju stwierdzono, że znajduje się tam 57 zwłok byłych więźniów obozu oświęcimskiego, rozstrzelanych w dniu 19.I.1945 r. w wiosce Niemysłowice.

Plan na lat trzydzieści rozbudowy dróg i mostów w Polsce

Mimo, iż motoryzacja postępuje szybko naprzód, mało się u nas mówi, a jeszcze mniej wie o stanie dróg w Polsce, chociaż należycie rozbudowana sieć komunikacyjna i odpowiednia jakość szos jest jednym z najważniejszych czynników rozwoju motoryzacji. Departament dróg kołowych w Ministerstwie komunikacji opracowuje obecnie 30-letni program odbudowy dróg. W pierwszym dziesięcioleciu przewiduje się odbudowę zniszczeń, spowodowanych wojną w nawierzchniach i mostach. Dopiero później nastąpi modernizacja około 40 tys. km dróg i budowa ok. 25 tys. km nowych szos na terenach dawnych.

W budowie mostów program pierwszych dziesięciu lat przewiduje odbudowę mostów drogowych, częściowo jako mostów stałych, częściowo zaś jako służących do czasowego zabezpieczenia komunikacji drogowej.

W pierwszej kolejności do odbudowy przewidziane są trasy tranzytu międzynarodowego, linie krajowe ruchu dalekobieżnego oraz trasy turystyczne. W miarę narastania potrzeb komunikacyjnych w związku z motoryzacją kraju będą budowane drogi samochodowe.

Dziennikarze szwajcarscy u tow. min. Kaczorowskiego

Minister Odbudowy tow. Kaczorowski przyjął na audiencji posła szwajcarskiego w Polsce dr Rog-Jauzie oraz dwóch dziennikarzy szwajcarskich dr Heberteina i red. Buehlera.

Drogę do socjalizmu

wyrąbiemy sobie poprzez wszystkie trudności

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1-EJ)

W POGONI ZA CHLEBEM

Oczywiście jest różnica — czy drożyzna, pasek, spekulacja i inflacja są za rządów Daszyńskiego czy Paderewskiego. Ten pierwszy jest zawsze temu winien w oczach reakcji— bo jest niebezpieczny — bo myśli o reformie rolnej, myśli o uspołecznieniu przemysłu, o trwałym usunięciu na przyszłość nędzy mas ludowych. I trzeba go usunąć. Ten drugi nie jest winien, bo jest „narodowy", bo przeszkadzają mu — jak to się mówiło — bolszewicy, i to, że rozzuchwalony robotnik nie chciał pracować dłużej niż 8 godzin. Chleb jest drogi, chleb jest droższy, chleb kosztował 150.000 marek — robotnik nigdy nie mógł zdążyć za tym chlebem podwyżką swoich zarobków, ale chleb jest za to z „narodowej" ręki. A zboże, i to jest najważniejsze, rośnie nie u chłopa na rozparcelowanej ziemi — tylko wokoło dworku obszarniczego, „strażnika narodowej i katolickiej kultury", w naszym wspaniałym, przedwrześniowym kraju.

W WALCE Z „PIASTEM" I ENDECJĄ

Naturalnie że byłoby lepiej, gdyby klasa robotnicza miała w r. 1923 za największej demokracji i za rządów Chieno - Piasta prawo do zgromadzeń. Krakowska klasa robotnicza musiała o to walczyć **i tutaj w Krakowie padały trupy w walce z sojuszem Piastowców z Endekami.**

Byłoby łatwiej i lepiej, gdyby na słodkie prośby żony dyrektora fabryki, tańczącej z wojewodą, nie wypędzano w r. 1936 strajkujących o głodowe zarobki robotników i robotnic „Semperitu" z fabryki, **byłoby demokratyczniej, gdy nie strzelano do robotników, w pamiętnych dla nas, dniach marcowych 1936 r.**

To była wielka bitwa klasy robotniczej o prawo do strajku, o prawo o organizowanie się, to była wielka, wygrana moralnie, bitwa, która zapoczątkowała onowienie potęgi całej polskiej klasy robotniczej, siły jej Związków zawodowych i siły jej Partii, siły, która do września 1939 roku, mimo wszystko mogła utrzymać na wodzy rwący się do władzy faszyzm endecki i oenerowski, siła, która wespół z ruchem ludowym była w Polsce zaporą dla totalnego faszyzmu, i co za tym idzie **przeszkodziła w końcu sojuszowi Becka z Hitlerem i zrobieniu z Polski Słowacji.**

Byłoby lepiej może, gdyby wówczas **usłyszano wołanie kraju, żądania robotników i chłopów, rozpisania wyborów,** gdyby tą spokojną drogą, można było zapoczątkować budowę demokracji polskiej. Ale dotychczas na świecie nie było jeszcze nigdzie wojskowej dyktatury czy faszyzmu jakiejkolwiek maści, któryby robił wybory po to, aby oddać władzę. Odwrotnie — nawet demotyczna politycznie część burżuazji, przechodziła zawsze na pozycje dyktatury i faszyzmu wtedy, gdy widziała, że kartka wyborcza przestała być na skutek wzrostu świadomości mas instrumentem jej władzy, że stawała się atutem niepewnym.

PAN WOJEWODA TAŃCZY!... I... SZUBIENICA

Przecież ten Hitler, ten kat Niemieć i przyszły kat Europy nie był taki niesympatyczny dla naszej reakcji wtedy, gdy do obozów koncentracyjnych zamykał demokratów i socjalistów i komunistów, gdy pomagał dobijać republikańską Hiszpanię. Przecież ten Mussolini był długie lata wzorem także dla naszych endeków, dla naszej burżuazji, — wspaniałym wzorem jak trzymać można w ryzach klasę robotniczą, jak karmić socjalistów w obozach olejem rycynowym, jak prowadzić naród za mordę bez wyborów ku — jak on mawiał — wielkim przeznaczeniom, którym na drodze w końcu stanęła szubienica postawiona mu przez wdzięczny naród.

Niech krakowscy endecy i oenerowcy — a nie wątpię, że oni są, tak jak byli przed wojną, tylko wtedy czekali na dyktaturę faszystowską, a dziś wzdychają do „wolnych wyborów" — niech poszukają w swoich książkach — tych zachwytów nad faszyzmem, nad Mussolinim, nad Hitlerem, jakich pełno było w wypowiedziach ich wodzów przed wojną. Niech przeczytają sobie artykuły prof. Kozickiego, wiceprezesa Stronnictwa Narodowego, z Norymbergi — bo tam jeździł na wizyty na Parteitagi — wtedy kiedy bożyszcza międzynarodowej reakcji, Rosenbergi i Goeringi, grasowały jeszcze na wolności. Niech przeczytają sobie co ich wódz Dmowski wypisywał o Mussolinim, niech czytają tak, jak czytali i innym dawali do czytania to, co wypisywał Giertych o Hiszpanii, niech sobie zawsze odczytują to wtedy, kiedy chcą mówić teraz z głupia frant o wyborach w Polsce.

MARZENIA O KOSZULACH

Niech sobie przypomną petardy i zamachy rewolwerowe na pochody robotnicze, niech przypomną sobie, jak małpowali Hitlerowców, jak marzyli o faszystowskich koszulach, jak uchwalali wysłać do Franca depesze z życzeniami zwycięstwa nad demokracją, jak posyłali mu szkaplerzyki z polską Matką Boską których potem im brakło, aby ich chroniły przed zbyt bliskim zetknięciem się z protektorem i chlebodawcą Franca — z Hitlerem. Niech przypomną sobie ten las podniesionych po hitlerowsku rąk na endeckich demonstracjach.

Czy te ręce mają teraz w Polsce pomóc budować demokrację?

„GDZIE JEST REAKCJA?" I CZERWONY KAPTUREK

Dzisiaj polscy faszyści, polscy oenerowcy, sanacyjni spece od dyktatury, cała polska reakcja, stosuje nowe sztuczki—jak w bajce o Czerwonym Kapturku wilk, który go chciał pożreć, położył się do łóżka i przebrał się za niedołężną babkę, tak oni przykryli się razem ze swoim wilczym pyskiem, ze swoimi kłami, które nie dawno jeszcze ociekały krwią robotniczą, kołdrą demokracji — i spod tej kołdry na różne głosy, „Tygodników Powszechnych" i wszystkich innych, pytają niewinnie—gdzie jest właściwie w Polsce ta reakcja, co to jest w ogóle faszyzm? — bo i tak się też już w Polsce zapytano. Tu nie ma ani reakcji, ani faszyzmu, można śmiało — tylko natychmiast — robić w Polsce wybory „wolne", demokratyczne wybory. Niech się Czerwony Kapturek nikogo nie boi. My wszyscy chcemy tylko utrwalenia demokracji, utrwalenia reformy rolnej i nacjonalizacji fabryk — naturalnie wzmocnienia sojuszu z Związkiem Radzieckim — przecież Rosjan kochaliśmy, jeszcze wcześniej niż ktokolwiek inny i jeszcze nawet wtedy, jak tam był batiuszka - car.

RYNNA I POCHYŁE DRZEWO

A równocześnie, na tle trudności, na tle straszliwych powojennych warunków gospodarczych, na tle błędów nawet — bo i takie były, bo i takie być muszą — idzie tylko jeden powiew: zły jest Osóbka — bo socjalista, bo współpracuje z PPR.— Gdzie można, to właściwie robi się go w ogóle odpowiedzialnym — i cały nasz obóz — że Polska jest zrujnowana — to nie Hitler, nie faszyzm, nie straszliwa wojna, tylko naturalnie Żydzi, bolszewicy i socjaliści.

Inaczej byłoby, gdyby na dziś był przynajmniej Mikołajczyk. — Kraj płynąłby mlekiem i miodem. Warszawa wstałaby z gruzów momentalnie, zboże rodziłoby cztery razy do roku i mąka byłaby tylko 75%.— Dlaczego Mikołajczyk? Przecież to też demokrata. Oczywiście. Trudno jest od razu wyskoczyć na 5 piętro i wziąć władzę dla reakcji i faszyzmu... Trzeba się na to 5 piętro władzy drapać jak złodziej po rynnie albo po drzewie. Wiadomo, że socjaliści, że PPS i PPR taką rynną i takim pochyłym drzewem nie będą.

VON PAPEN I MIKOŁAJCZYK

Ale był takim pochyłym drzewem w Niemczech demokrata Bruenning i „demokrata" Papen. W Polsce chcą zrobić takie pochyłe drzewo, na prawo ku Chieno - Piastowi mocno pochylone, z Mikołajczyka. — Później, jak drzewo spełni swoją rolę, będzie je można usunąć, aby nie zasłaniało widoku na faszyzm.

Proszę towarzyszy! Trudność jest tylko jedna. Polska klasa robotnicza, Polska Partia Socjalistyczna nie jest Czerwonym Kapturkiem, jest partią, która ma za sobą doświadczenie walk o prawa klasy robotniczej, o życie klasy robotniczej, o wolność i demokrację.

My nie z księżyca uczymy się prawideł walki o socjalizm w Polsce, ani nie z recept, które mogą być dobre w Anglii, ale u nas przyniosłyby utratę władzy, której by wyborami nikt nam potem nie oddał.

Jeżeli będzie wybór stał przed nami tak: Albo władzę oddać temu wilkowi, przebranemu dziś za demokratyczną babkę, albo władzę trzymać **— to cała klasa robotnicza, pomna swych doświadczeń i klęsk, pomna klęski w Niemczech i straszliwych skutków tej klęsi, murem stanie w obronie tego, co jest dla nas początkiem budowy socjalizmu!**

CENA KRWI CZERWONEGO KRAKOWA

Drogę do socjalizmu wyrąbiemy sobie poprzez wszystkie trudności, jakie nam narzuca dzień dzisiejszy i jakie nam stawia na drodze reakcja. Zdobyczy nie zaprzepaścimy! — Owoców zwycięstwa nad Hitlerem nad faszyzmem odebrać sobie nie pozwolimy! Bobyśmy narazili Polskę i jej Niepodległość na niebezpieczne wstrząsy.

Im mocniejsza będzie Polska Partia Socjalistyczna — strażniczka postępu społecznego i strażniczka Niepodległości — tym krótsza, tym łatwiejsza, bez wstrząsów będzie droga do celu ostatecznego, do celu, za który ginęli na szubienicach carskich nasi bojowcy, za który na ulicach czerwonego Krakowa padali od kul sanacyjnej dyktatury robotnicy, za który ginęli w Polsce Podziemnej — w Polsce walki z Hitlerem — socjalistyczni bojowcy —

do Niepodległej Polski Socjalistycznej!

Wznowienie produkcji jedwabiu naturalnego

ŁÓDŹ (PAP). Przemysł jedwabniczy w Polsce, reprezentowany przez 72 czynne fabryki przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego i zatrudniający 4.972 pracowników — nastawiony jest chwilowo na jedwab sztuczny, dostarczany przez Tomaszewską Fabrykę Sztucznego Jedwabiu.

Przed wojną krajowa hodowla jedwabników rozwijała się bardzo pomyślnie.

W 1939 r. 3.000 hodowców wyprodukowało 30.000 kg naturalnego jedwabiu. Niemcy zniszczyli cały nasz dorobek w tej dziedzinie.

Obecnie produkcja jedwabiu naturalnego zostanie znów podjęta. Wkrótce nadejdzie z ZSRR 15 kg jajeczek jedwabników, tzw. „Greny". Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zamówiło w ZSRR 200 kg nasion morwy dla szkółek wojewódzkich.

Służalcy Hitlera nie zasługują na łaskę

Prezydent KRN nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do Edwarda Kubery, skazanego wyrokiem Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku na karę śmierci za to, że jako „kapo" w obozie karnym w Barth w Niemczech, znęcał się w bestialski sposób nad więźniami i w 6-ciu wypadkach był bezpośrednim sprawcą ich śmierci.

Nieuwzględniona została również prośba o łaskę wniesioną przez Pawła Bergmana, policjanta niemieckiego i dozorcy więzienia w Radogoszczu, skazanego wyrokiem Specjalnym Sądu Karnego w Łodzi na karę śmierci za okrutne obchodzenie się z więźniami.



KOLEJARZE CZESCY W GŁUCHOŁAZACH

Na zaproszenie dyrektora okręgowego PKP w Katowicach i prezesa Okręgu Związku Zawodowego Kolejarzy przybyła do Głuchołaz delegacja czeskich kolejarzy Okręgu Ołumuniec, kierowana przez wicedyrektora dra Hambelcka i przewodniczącego Związku Zawodowego Kolejarzy ob. Deczkala.

WALKA Z NADUŻYCIAMI

W Częstochowie komisja do walki z nadużyciami aresztowała Ryszarda Brzozowskiego, który nie potrafił wytłumaczyć się komu sprzedał dwa tysiące litrów nafty po cenach sztywnych. Ze wsi Zbów aresztowano wójta Kowalika, który bezprawnie ściągał świadczenia rzeczowe i je sobie przywłaszczał We wsi Rzęzmy aresztowano wójta Bronisława Skrzypka, który podejrzany jest o ukrycie krowy, przyznanej repatriantom Kosikowskim.

MISTRZ HUTNICZY — DYREKTOREM FABRYKI

Dyrektorem fabryki szkła „Irena" w Inowrocławiu, mianowany został długoletni pracownik tej fabryki mistrz hutniczy ob Władysław Harenda. Załoga fabryczna przyjęła nominację z wielkim zadowoleniem.

POGRZEB OFIAR BULBOWCÓW

W Zamościu odbył się manifestacyjny pogrzeb 10 żołnierzy i 5-ciu oficerów WP, poległych w walkach z faszystowsko-nacjonalistycznymi bandami „bulbowców". W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, partii politycznych, młodzieży szkolnej i licznych rzesz społeczeństwa.

TOWARZYSZ

JAN ZWIERZYŃSKI

„Zdzisław"

Długoletni działacz P. P. S. i O.M. TUR. dzielnic „Czerniaków" i „Mokotów", bojownik o Niepodległość i Socjalizm, więzień Oświęcimia.

Zmarł dnia 19 marca 1946 r., przeżywszy lat 35.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w piątek, dnia 22 marca z kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus, ul. Chałubińskiego, o godzinie 11-ej na cmentarz bródzieński, na który zaprasza członków i przedstawicieli Dzielnic ze sztandarami

Komitet i członkowie Dzielnic PPS. Czerniaków i Mokotów.

330

HELENA BOGUSZEWSKA 33)

NIGDY NIE ZAPOMNĘ...

Niewielkie przejście oddziela ogólną salę restauracji hotelowej od sali bankietowej, w której od pierwszego do ostatniego dnia zasiadaliśmy trzy razy dziennie do stołów zastawionych istotnie jak na bankiet najlepszymi rzeczami do jedzenia i cudownymi winami. Restauracja hotelowa, na którą zawsze rzucaliśmy okiem, przechodząc do naszej sali, jest cała w błękitnawym tonie, z szeregami kolumn tonących gdzieś w odległej perspektywie. O tej porze była prawie pusta, lecz wieczorami kręciły się śród kolumn tańczące pary różnych narodowości świata, nieledwie ginąc w oddali, jak w błękitnawych oparach. Wyglądało to bardzo egzotycznie i pociągająco. Zawsze obiecywaliśmy sobie, że pójdziemy tam kiedyś i nigdy nie był czasu na to, zawsze z pośpiechem skręcaliśmy na lewo do naszej sali bez porównania mniejszej, sztywnej, chłodnej, wysokiej i uroczystej, bez cienia tamtej egzotycznej dziwności.

Pamiętam pierwsze śniadanie przy stoliku we framudze okiennej. Siedzieliśmy z panią Ogrodzką i z ministrem Skrzeszewskim i patrzyliśmy na rozległy plac z długim gmachem Ujeżdżalni. Po tym ogromnym placu jeździły piętrowe autobusy, co niezmiernie dziwiło Alego. Natomiast sam Ali, mały, czarny i po wojennemu źle ubrany, nie dziwił tu nikogo, — przynajmniej nikt nie okazał najmniejszego zdziwienia. Bez mrugnięcia okiem podają mu kawiory i łososie, jakby obecność małego, czarnego i po wojennemu obdartego chłopca wśród wspaniałości tej sali była czymś najzwyczajniejszym na świecie.

Po śniadaniu znowu zbiórka w hallu. Mamy ubrać się jak najcieplej i jechać oglądać miasto.

Więc ubraliśmy się jak można było najcieplej, co jednak nie wydało się być dostatecznym naszym gospodarzom, wsiedliśmy do tych samych dwóch autobusów czekoladowego i niebieskiego, i przez długie godziny jeździliśmy, a raczej byliśmy obwożeni po Moskwie, rozległej i przestronnej, jak żadne z miast, które dotychczas widziałam. I od razu rzuciło mi się w oczy to, co później obserwowałam przy każdym wyjściu na ulicę: ulice szerokie jak place, place zdają się nie mieć granic, a oczom nawykłym do zwykłych miejskich odległości budynki widziane z tak daleka wydają się mniejsze, niż są w rzeczywistości. Naprzykład Chimkiński Dworzec żeglugi na kanale łączącym rzekę Moskwę z Wołgą z daleka wydał mi się, jakby jakiś pawilon lekki i śliczny, z szeregami wysmukłych kolumn, a z bliska okazał się być ogromnym gmachem.

Mijaliśmy dzielnice takie i owakie, kolosalne nowoczesne budowle i całe kwartały staroświeckich drewnianych dworków z ganeczkiem, z rzeźbionymi ramami okien i drzwi, z ślicznymi facjatkami... I znowu olbrzymie bloki nowoczesnych budynków, laski sosnowe, zapowiadające jakby koniec miasta, a za nimi znowu wykwit potężnej nowoczesności, i znowu partje domków, i znowu laski sosnowe i znowu jakby centra dzielnicy wielkomiejskiej. Moskwa zdaje się nie mieć końca. Nasza jazda po Moskwie zamienia się w całą podróż, ta podróż też zdaje się nie mieć końca. I nigdzie nie nużą oczu szeregi monotonnych kamienic w nudzie perspektywy miejskiej, każda dzielnica jest niespodziewana i coraz to inna.

Obwozi nas jeden z najlepszych budowniczych Moskwy, inżynier Zasławski. Pokazuje i objaśnia: tu padła niemiecka bomba, Niemcy byli już o kilkanaście kilometrów pod Moskwą, nawet w niektórych miejscach bliżej... Kto żyw, wyległ kopać rowy, robić umocnienia, starzy, dzieci, kobiety, wszyscy...

Nie widzimy śladów po tej bombie. Widzimy tylko żelazne piękne sztachety, okalające mały skwerek. — Tu postawi się mały pomnik na pamiątkę... — dodaje inżynier Zasławski.

Autobus znowu staje. Inżynier pokazuje nam kamienicę, która została przeniesiona dla poszerzenia ulicy. Tam obok także kamienica przeniesiona, stara już, jeszcze z carskich czasów, pięciopiętrowa, rozległa...

— Przeniesiona, jakto?

— Ano tak, razem z fundamentami, z mieszkaniami, z mieszkańcami... Jechała metr na godzinę, stała przed tem na tamtej ulicy...

Jeszcze bardziej nie możemy zrozumieć. I nie tylko, w jaki sposób przeniesiona, ale także poco, dlaczego?

Śmieje się inżynier Zasławski: — Dlatego, żeby perspektywa ulicy ładniej się przedstawiała. One tu stały w złym miejscu, teraz jest daleko ładniej... U nas nie żałuje się żadnego trudu, żeby tylko Moskwę upiększyć...

Zamyśleni wracamy wreszcie do hotelu. Moskwa każe o sobie myśleć, jak żadne inne miasto. Są wśród nas tacy, co znali Moskwę jeszcze za carskich czasów. Nie poznają jej. Z roku na rok Moskwa się zmienia, jest ciągle inna. Inżynier zapowiada nam, że niedługo będzie znowu inna, w myśl nowych planów przebudowy. Właśnie wielkość tych planów każe o sobie myśleć, podnieca i zachwyca, jak każda wielkość wspólnego wysiłku wszystkich sił...

Obiad, krótki odpoczynek, każdy u siebie, znowu zbiórka w hallu — i do opery. Sławna opera moskiewska... Dziś dają balet.

W zaledwie światła, złota i cezrwieni, morze ludzkich głów, mniejszych, coraz mniejszych w miarę odległości, aż tam na krańcach widowni małych jak makówki. Bo tak rozległą jest widownia i tak dalekie łuki roztacza amfiteatr, spięty na wprost sceny dawną cesarską lożą, świecącą w czerwieni i w złocie jak klejnot. W coraz cichszym rozgwarze tłumów orkiestra próbuje swoje instrumenty. Powoli gasną nad nami ogromne żyrandole w migotaniu kryształów...

Nagle słyszę przy uchu cichy, jakby zrozpaczony szept Kornackiego. Czy pamiętam warszawską operę?... Nagle rozdziera się serce jakąś nową żałością. Któż z nas jej nie pamięta?... We wspomnieniu jest zupełnie podobna do tej tutaj, nawet nie wiem, czy była dużo mniejsza, tylko koloryt miała nie taki czerwony i złoty w jaskrawości... Gasnące żyrandole były takie same...

(D. c. n.).

Radosne wieści z nad Wisły

o postępie budowy mostu Poniatowskiego

Prace przygotowawcze przed wznowieniem robót wiosennych przy moście Poniatowskiego dobiegają końca. Ostatnio usunięto pod trzecim przęsłem obie wieże, zabezpieczono Kran Wolfa przed naporem lodów i rozebrano pomosty montażowe. Przeprowadzono ogólne remonty kafarów i innych urządzeń pomocniczych.

Dwa pierwsze przęsła (od strony Pragi) są już w 80 procentach wykończone. Obecnie układa się przewody gazowe i wodociągowe. Przed paru dniami nadeszły 4 łuki trzeciego przęsła z huty „Pokój", oraz około 80 ton niecek i konstrukcje chodnika. Przetransportowano całą konstrukcję nadłukową czwartego przęsła — na wiadukt i obecnie rozpocznie się montowanie dwu pozostałych przęseł.

Montaż pierwszych dwóch przęseł trwał 3 miesiące, pozostały do zmontowania ostatnie dwa przęsła. Roboty na moście zostaną wznowione po całkowitym opadnięciu wody, której poziom już się znacznie obniżył. Należy się spodziewać, że za 2 tygodnie będzie już można rozpocząć pracę. Już za trzy miesiące most Poniatowskiego będzie prawdopodobnie oddany do użytku.

Kaganiec dla smakoszy

Ograniczenia w restauracjach

W całym szeregu państw wprowadzono już dawno ograniczenia jadłospisu w restauracjach. U nas mimo ciężkich warunków aprowizacyjnych podawano w przedsiębiorstwach gastronomicznych jadło wprost luksusowo. Na kartach figurowało tyle dań potraw, co przed wojną.

W związku z tym Ministerstwo Aprowizacji nakazało, aby jadłospisy w restauracjach zostały ograniczone zarówno co do ilości, jak i jakości dań. Nie wolno będzie na jedno danie pomieszczać na karcie więcej, aniżeli cztery potrawy, a więc 4 zakąski, 4 zupy, 4 dania mięsne, 4 rybne i 4 desery.

Śledzie, kawa i konserwy

na przydział kartkowy

Resort Zaopatrzenia m. st. Warszawy podaje do wiadomości, że w sklepach rozdzielczych spożywczych i mięsnych od dn. 29.III do dnia 6.IV.1946 r. wydawane będą na karty zaopatrzenia następujące artykuły:

W sklepach rozdzielczych spożywczych:

1) *śledzie solone* na kupon Nr 10 kart marcowych w ilości następującej: dla kat I — 2 kg., dla kat. II — 1,5 kg. Cena śledzi zł. 16 za kg.

2) *kawa naturalna palona* na kupon Nr 2 kart styczniowo-lutowych, jako przydział za m-c styczeń dla kat. I po 0,1 kg. oraz na kupon Nr 34 kart styczniowo-lutowych, jako przydział za m-c luty dla kat. I po 0,1 kg. Cena kawy naturalnej palonej zł. 90 za 1 kg.

3) *czekolada, daktyle, morele i dżem* na kupon Nr 2 kart marcowych dziecięcych w ilości: 1 tabl. czekolady, wagi 4 oz. tj. 0,1134 kg. lub i puszka dżemu, wagi 0,34, względnie 0.34 kg. netto dżemu na wagę lub 0,2 kg. moreli suszonych lub 0,2 daktyli.

Cena czekolady zł. 13.50 za 1 tabliczkę, cena dżemu zł. 15.30 za 1 puszkę, cena moreli suszonych zł. 8 za porcję wagi 0,2 kg. i cena daktyli zł. 12.60 za porcję wagi 0,2 kg.

W sklepach rozdzielczych mięsnych: *konserwy mięsne* na kupon Nr 15 kart marcowych w ilości: dla kat I-ej 1 puszka wagi netto 0.85 kg. i dla kat. II 1 puszka wagi netto 0,85 kg.

W wypadku braku puszek konserw o wadze powyższej, sklepy rozdzielcze wydawać będą konserwy na wagę w ilości 0,9 kg. netto na kupon.

Wstręt i odraza piekarzy

do wypiekania chleba kartkowego

W Katowicach przeprowadzono kontrolę kilkudziesięciu piekarń. Kontrola wykazała wiele wypadków zaniedbań w prowadzeniu ksiąg rozrachunkowych, brak kwitów na posiadane zapasy mąki. Stwierdzono również większe zapasy mąki na wypiek chleba białego.

W jednej z piekarń znaleziono duży zapas chleba przydziałowego, mimo iż książka zażaleń zawierała całą litanię zażaleń konsumentów z powodu braku chleba kartkowego. W większości sklepów nie było w ogóle księgi zażaleń, mimo, że wszyscy właściciele byli uprzednio powiadomieni o konieczności jej posiadania.

Niemal wszystkie piekarnie zajęte były wypiękiem białego pieczywa, zaniedbując tym samym wypiek chleba przydziałowego. Całkowity zapas pieczywa białego został skonfiskowany. Rozdzielony on został między dzieci szkół powszechnych.

W niektórych piekarniach wykryto zapasy drożdży, pochodzących z przemytu. W wyniku przeprowadzonych badań, zostali niektórzy właściciele piekarń aresztowani.

Most i dziura

Ciekawa zagadka BOS-u

Wielka wyrwa w jezdni przy zbiegu Nowego Światu i Alej Jerozolimskich uniemożliwia zupełnie komunikację kołową, we wszystkich kierunkach i w dużym stopniu utrydnia ruch pieszy. Punkt jest ważny i bardzi uczęszczany, chociażby ze względu na istniejącą tuż obok siedzibę Zarządu Miejskiego.

Na jesieni ubiegłego roku podjęto pracę załatania tej dziury. Przyglądaliśmy się ze szczerym podziwem, jak olbrzymia płyta dźwiga się powoli w górę za pomocą zwykłego wyciągu śrubowego. Wszystko szło pięknie, aż pewnego dnia prace przerwano. Jeśli nawet spowodowały to mrozy, to przecież już od dłuższego czasu mamy łagodną pogodę, a jednak w dziurze nic się nie dzieje. Ogrodzono ją tylko płotkiem. W jednym z baraków budowlanych powstał sklepik spożywczy.

Tymczasem prace przy odbudowie mostu Poniatowskiego są już w toku. Ciekawe, czy BOS przystąpi do zlikwidowania wyrwy dopiero po ukończeniu mostu? A może dziura ma pozostać na zawsze, jako „rezerwat zniszczenia"?

Odr.

Korespondencja z czytelnikami

CO SIĘ DZIEJE Z LICZNIKAMI

Od czytelnika naszego ob. T. K. otrzymaliśmy list, w którym ujawnia on ciekawą sytuację, istniejącą w kolonii domków fińskich przy ul. Górnośląskiej 45. Ob. T. K. pisze:

Domki fińskie zasilane są energią elektryczną z sieci miejskiej. 90 domków posiada jeden wspólny licznik. Daje to obywatelom o złodziejskich instynktach możność do nadużyć, do ogrzewania sobie lokali, gotowania, opalania nawet piwnic kosztem innych, oszczędniejszych konsumentów.

Elektrownia pomaga im jeszcze w tych nadużyciach, gdyż nie zakłada specjalnego bezpiecznika, któryby uniemożliwiał pobieranie nadmiernej ilości prądu".

Tyle ob. T. K. A teraz posłuchajmy co pisze inny czytelnik i zestawmy te dwa listy i dwa przytoczone w nich fakty:

„W związku z listem tow. Synowieckiego, opublikowanym w „Robotniku" z dnia 4 bm., omawiającym trudności Elektrowni Warszawskiej z powodu braku liczników uważam za stosowne zawiadomić, że w magazynach SPB znajduje się kilka tysięcy dobrych liczników leżących całkowicie bezużytecznie. Liczniki te pochodzą z rozebranych przez SPB domów".

Dodajemy, że wg naszych wiadomości część tych liczników znajduje się w składach SPB przy ul. Kruczej, część zaś przy Dworkowskiej w Fabryce Karabinów.

A więc: — na ul. Górnośląskiej (a to samo dzieje się i w innych koloniach domków fińskich) robotnik płacić musi kilkusetzłotowy rachunek za prąd zużytkowany przez innego, niesolidarnego i pozbawionego poczucia przyzwoitości lokatora, bo Elektrowni brak odpowiedniej ilości liczników. Liczniki zaś leżą bezużytecznie w składach... Prosimy o wyjaśnienie.

Dzień Warszawy

WYKŁADY I ĆWICZENIA W AKAD. STOMATOLOGICZNEJ

Wykłady i ćwiczenia oraz przyjęcia chorych w Akademii Stomatologicznej w Warszawie, ul. Narbutta 33 — III piętro, rozpoczną się z dniem 26 marca r. b.

Pacjenci w zakresie chorób jamy ustnej i zębów przyjmowani będą od god. 9 do 18.

INTELIGENCJA WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO

Stowarzyszenie Zarządu Wojewódzkiego TUR — Warszawa w piątek dnia 22 bm. o godz. 16-ej w Sali Rady Miejskiej gmach BGK Al Jerozolimskie 1 odbędzie się odczyt ob. Bieńkowskiego, wiceministra oświaty na temat „Inteligencja wczoraj, dziś i jutro". Wstęp wolny.

KURS DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego podaje do wiadomości, że od 1 kwietnia br. zostanie otwarty 3 miesięczny Wstępny Kurs Pedagogiczny dla kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych przy Państwowym Liceum Pedagogicznym na Pradze, Otwocka 3.

Na kurs przyjmowani będą kandydaci posiadający ukończone liceum ogólnokształcące lub zawodowe. Nauka na kursie odbywać się będzie od godz. 14 — 19.

WYSTAWA „ODBUDOWA ŻYCIA WARSZAWY"

W Ratuszu (Aleje Jerozolimskie 1) na II piętrze po gruntownym przeorganizowaniu i zaaktualizowaniu została znowu uruchomiona stała wystawa *„Odbudowa Życia Warszawy"*.

Obrazuje ona graficznie i cyfrowo całokształt dotychczasowego dorobku wracającej do życia stolicy i jej plany na przyszłość. Każdy zwiedzający otrzymuje specjalną broszurę informacyjną i wyjaśnienia przewodników. Wystawa jest dostępna dla wszystkich codziennie od 11 do 15.

W niedzielę i święta od 10 do 17. Wstęp bezpłatny.

Nowe linie lotnicze

(SAP) Już w połowie przyszłego tygodnia rozpoczną się regularne loty pasażerskie na trasie Warszawa — Kraków — Warszawa.

Zapowiadane uruchomienie komunikacji lotniczej ze Szczecinem zostało odłożone, okazało się bowiem, że wskutek dużych opadów atmosferycznych, cały teren lotniska zniszczonego wybuchami bomb, podszedł wodą i lądowanie samolotów okazało się niemożliwe.

Polskie Linie Lotnicze przeprowadzają obecnie niwelację i odwodnienie lotniska szczecińskiego, co potrwa od 1 do 2 miesięcy, poczym zostanie uruchomiona komunikacja pasażerska z Warszawy przez Poznań do Szczecina.

— o —

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Oddział 2-gi Drogowy Warszawa — Wschodnia, ul. Brzeska Nr 2, ogłasza przetarg nieograniczony na pobudowanie 2 ustępów murowanych trzyoczkowych na stacji Warszawa — Wschodnia.

1) jeden z wachlarzem przy parowozowni;
2) drugi bez wachlarza przy pokojach noclegowych drużyn konduktorskich.

Przy czym każda z powyższych robót stanowi oddzielny obiekt przetargowy, ślepe kosztorysy można nabywać w Referacie Budynków codziennie w godz. 9 — 12, gdzie również można zapoznać się z warunkami ogólnymi wykonywania robót przez przedsiębiorców na PKP.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do skrzynki w Biurze Oddziału do godz. 12, dnia 1 kwietnia 1946 roku. (329)

Z ŻYCIA PPS PARTII

ZEBRANIE AKTYWU PPS I PPR WARSZAWA — POŁUDNIE

Komisja porozumiewacza PPS i PPR zwołuje w niedzielę, dn. 24 marca 1946 r. o godz. 10 30 w sali GUS Narbutta 33 Zebranie członków i sympatyków obu organizacji w sprawie bloku wyborczego.

ZEBRANIE KOŁA PRZY „FILMIE POLSKIM"

W sobotę dn. 23 bm. o godz. 16 odbędzie się zebranie Koła PPS pracowników „Filmu Polskiego". Referat wygłosi tow. Zbigniew Mitzner.

KALENDARZYK ZEBRAŃ OMTUR

Piątek 22 marca — Wola (Ogrodowa 39-41) — godz 17 — referat tow. Bratosa.

Sobota, 23 marca — Praga Centralna (Szwedzka 2-4) — godz. 18 — referat o spółdzielczości.

Śródmieście — (Mokotowska 51) godz. 16 — zebranie członków Koła.

Dn. 24 bm. o godz. 14-ej odbędzie się zebranie członków i sympatyków Dzielnicy Fort - Mokotów (ul. Miłobęcka nr 16), na którym tow Dorociński wygłosi referat p. „Ogólna sytuacja polityczna w Polsce".

POSIEDZENIE KOMISJI STATUTOWO-REGULAMINOWEJ

Dnia 25 bm. o godz. 16-ej w lokalu CKW PPS przy ul. Wiejskiej 18 odbędzie się posiedzenie Komisji Statutowo-Regulaminowej Rady Naczelnej PPS.

ZEBRANIE DZIELNICOWE

Piątek, dn 22 marca — Grochów godz. 17 — referat tow. Dobrowolskiego.

Ochota — godz. 18 — zebranie z referatem.

Mokotów — godz. 17 — referat tow. Trojanowskiego

Dzielnica Rakowiec (Pruszkowska 6) — o godz. 18 — zebranie członków i sympatyków.

Dzielnica Ochota — godz. 17 — referat prof. Srokowskiego na temat: „Jakie korzyści dają Polsce nowe granice Ziem Zachodnich".

Dzielnica Śródmieście, Mokotowska 51 — godz. 15.30 — odprawa Komitetów Kół. Stawiennictwo punktualne i obowiązkowe.

NOWY KURS SAMOCHODOWY

Szkoła Samochodowa przy WK OMTUR, Warszawa, ul Szwedzka 2-4, od 20 marca rb. rozpoczyna nowy kurs szkolenia szoferów. Informacje i zapisy w sekretariacie WK OMTUR, ul. Śnieżna 4.

KONFERENCJA HARCERSKA

Wojewódzki Komitet OMTUR w Warszawie podaje do wiadomości wszystkim Komitetom na terenie wojew warszawskiego, że konferencja harcerska odbędzie się dnia 30 bm o godz 9 w Warszawie, przy ul Mokotowskiej 3. W konferencji winni wziąć udział: 1) b. instruktorzy Czerwonego Harcerstwa, 2) b. i czynni instruktorzy ZHP — członkowie OMTUR, 3) członkowie OMTUR interesujący się pracą harcerstwa Uczestnicy konferencji otrzymają nocleg, wyżywienie i zwrot kosztów podróży.

Dar pracowników miejskiej Elektrowni

W dniu 17 bm. odbyło się w Elektrowni Warszawskiej poświęcenie sztandaru koła Ligi Morskiej przy Elektrowni. Tow. min. Matuszewski wygłosił do licznie zgromadzonej publiczności referat o „Roli i zadaniach Ligi Morskiej w dobie obecnej". Koło Ligi Morskiej przekazało tow. min. Matuszewskiemu czek na 10.000 zł. na biedne dzieci. Tow. Minister przesłał czek Robotniczemu Towarzystwu Przyjaciół Dzieci z prośbą o użycie tej sumy dla najbiedniejszych dzieci okręgów zniszczonych wojną.

ZEBRANIE PRACOWNIKÓW POLIGRAFICZNYCH

W niedzielę dn. 24 bm o godz. 9.30 rano w sali Wedla — przy ul Zamojskiego odbędzie Roczne Walne Zgromadzenie Sprawozdawcze Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego w Polsce (Okręg Warszawski).

Co usłyszymy w RADIO

SOBOTA, 23 MARZEC

5.57 Sygn. czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.30 Muzyka. 6.45 Dzien. por. 7.20 Muz. lekka. 7.45 Powt dzienn. por. 8.45 Skrz. poszuk. rodz. 11.20 Muzyka 12.05 Na ziemiach odzyskanych. 12.20 Utw. wiolończ. w wyk. H. Kowalskiej-Trzonkowej. 12.55 Muz. obiad. 14.00 Dziennik popołudn. 14.30 Inform. ogólnopolskie. 16.00 Słuch dla dzieci starsz. p. t. „Baśń o tysiącnogim". 16.30 Muz. z płyt. 17.10 Konc. muz. lek. 18.25 Pog. sport. 18.35 „Młodzi mówią". 19.00 Recital fort. L. Bereżyńskiej. 19.30 Dzien. wiecz. 20.00 „40 lat piosenki". 21.30 Skrz. posz. rodz. zagr. 22.00 Aud. rozrywk. 22.15 Konc. Ork. Tan. PR 23.00 Ostat. wiad. dziennika wiecz. 23.35 Skrz. poszuk. rodz. zagran. 23.55 Hymn.

TEATRY

Teatr Polski (Karasia 2) dziś o g 17 30 „Lilla Weneda"

Opera (Marszałkowska 8) dziś o g 17 30 opera komiczna „Cyrulik Sewilski".

Teatr Mały (Marszałkowska 81) — o g. 18-ej sztuka Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów".

Teatr Powszechny m st Warszawy (Zamojskiego 20) „Dom Otwarty" Bałuckiego.

Teatr Comedia (Szwedzka 2 4) dziś o g. 18 dramat Ibsena „Wróg ludu".

Praski Teatr Rewii (ul Zygmuntowska 8) wesoła rewia pt „Wybory i kolory" z udziałem I Skwarczyńskiej H Perkowskiej. H. Żmichorowskiej A Piotrowskiego W Zwolińskiego R Młynarczyka. Z Buczyńskiego i innych Orkiestrą dyryguje St Nawrot przy fortepianie W Kasztelan dekoracje W Petrini Początek przedstawień o godz 17 i 19, w niedziele i święta o 15. 17 i 19

„Kukułka" (Cukiernia „Szwajcarska") — drugi, całkowicie nowy program satyry, humoru i piosenki pt *„Egipskie plagi"* Początek w dni powszednie o godz. 17, w niedzielę i święta o godz 12

KONCERT NA RZECZ REPATRIANTÓW

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 12-ej w południe odbędzie się w sali „Roma" koncert-poranek, z którego dochód przeznaczony jest na żołnierzy-repatriantów. Udział w koncercie wezmą: znakomita pianistka prof. Małgorzata Trombini-Kazurawa, oraz śpiewacy: Olga Orleńska, Henryka Łaniewska i Michał Szopski. Akompaniament — prof. Rogucka. W programie: Chopin, Moniuszko, Puccini, Żeleński, Niewiadomski i inni. Ceny biletów od 50 do 120 zł. Przedsprzedaż biletów w „Orbisie" (Hotel Polonia).

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIE. Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie unieważnia dwa skradzione kwitariusze do inkasowania należności od Nr 048943—048950 i od Nr 053751—053800 włącznie. (328)

ZGUBIONO zielone prawo jazdy Nr 12516, wydane przez Komisariat Rządu m. st. Warszawy 1935 r., na nazwisko Nipanicz Eugeniusz, unieważniam.

KINA

Kino „Atlantic" Chmielna 33 Film kolorowy amerykańskiej produkcji „Robin Hood". Nad program Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej

Kino „Polonia" Marszałkowska 56 „Grzesznicy bez winy" Nad program Aktualności Polskiej kroniki Filmowej.

Kino „Syrena". Praga — Inżynierska 4. „Ojcowie i dzieci" Nad program Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino Tęcza". Żoliborz — Suzina 4. Świat się śmieje" Nad program. Na straży trwałego pokoju.

Początek seansów we wszystkich kinach: 13. 15. 17 i 19. w niedzielę i święta poranki o godz. 11.

Uwaga: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw Zaw i Org Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw., przy ul Targowej 15 oraz w Zw Zaw. Pracow Budowl., ul Marszałkowska 72 — codziennie od godz 9 do 12 w poł.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł. Reklamowe 1 mm. szerokości 1 szpalta po zł 25. W tekście red 40 zł. tłustym drukiem 100 proc. drożej W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują: Dział Ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al Jerozolimskie nr 121 Polska Agencja Prasowa PAP Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, Pierackiego 11. Placówki „Czytelnika": w W-wie: Wiejska 14. Środkowa 7. N Świat 47 Marszałkowska 62. Puławska 49. Rozdzielnie gazet: Pl. Inwalidów (Żoliborz). Zygmuntowska 6 i Poznańska 38. Biura „Orbisu": Warszawa, Al. Jerozolimska 39 i Praga, Targowa 70 —„Wolność" Warszawa, ul. Marszałkowska 95. Spółdz Ag Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul Złota 4. Dział Reklamy Spółdz Wydawn „Wydawnictwo Ludowe" — ul Bagatela 10 m 35. tel nr 8 67 79

REDAGUJE KOMITET B — 05265 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza". Druk. Spółdz. Wyd. „Wiedza" nr 1 — „Robotnik"